

Rada Praw Człowieka ONZ potępia sankcje przeciwko Wenezueli

23 marca 2019

Atak USA na Wenezuelę trafia na kolejny opór ze strony społeczności międzynarodowej. Rada Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNHRC) przyjęła rezolucję potępiającą amerykańskie sankcje jednostronnie nałożone na Wenezuelę.

Dokument przedłożony przez koalicję państw niezaangażowanych (Movement of Non-Aligned Countries – MNOAL), zawiera jednoznaczną krytykę sankcji stosowanych przez USA pod pozorem walki z “reżimem Nicolasa Maduro”. Faktycznie stanowią one broń ekonomiczną, przy pomocy której rząd Donalda Trumpa niszczy gospodarkę Wenezueli, winą za kryzys obarczając chavistowski “socjalizm”.

O sukcesie przedstawicielstwa Wenezueli i sympatyzującego z nią antyimperialistycznego stronnictwa, którego poparcie zdecydowało o przegłosowaniu rezolucji w UNHRC, poinformował minister spraw zagranicznych Jorge Arreaza. Dyplomata z Caracas nazwał symboliczne zwycięstwo swojego kraju nad USA “triumfem multilateralizmu i dyplomacji pokoju”. Stanowisko przeszło w Radzie stosunkiem głosów 27:15 przy pięciu wstrzymujących się.

Przyjęcie przez UNHRC dokumentu mówiącego, że sankcje USA bezdyskusyjnie szkodzą materialnie wenezuelskiemu społeczeństwu powodując kryzys humanitarny, to zdecydowany cios dyplomatyczny dla Stanów Zjednoczonych. Sekretarz stanu Mike Pompeo zintensyfikował niedawno wysiłki na rzecz przekonania społeczności międzynarodowej, również na forum ONZ, o potrzebie nałożenia na Wenezuelę nowych kar ekonomicznych.

USA niezmiennie utrzymują, że służą one zmuszeniu prezydenta Maduro do ustąpienia i oddania władzy Juanowi Guaido, którego rząd Trumpa uznaje za "tymczasowego prezydenta" Wenezueli. Stany Zjednoczone konsekwentnie odmawiają przyznania, że sankcje zapoczątkowane w 2017 r. pogłębiają tamtejszy kryzys gospodarczy i humanitarny, który Amerykanie uznają za powód uprawniający ich do interwencji w wewnętrzne sprawy tego kraju, a nawet do grożenia atakiem militarnym w imię "praw człowieka". Agresywna postawa USA zaostrzyła się jeszcze bardziej po tym, jak Guaido nie zdołał siłą wwieźć do Wenezueli tzw. amerykańskiej pomocy humanitarnej, a potem oskarżył Maduro o to, że ten kazał ją spalić.

Amerykańska narracja, powtarzana przez większość światowych mediów, nie przekonuje Rady Praw Człowieka (z której USA jednostronnie wycofały się w zeszłym roku). Z Wenezueli wróciła ostatnio delegacja ekspertów UNHRC, która na podstawie własnej analizy tamtejszej sytuacji wyciągnęła wniosek o jednoznacznej szkodliwości sankcji, które Amerykanie jeszcze chcą zaostrzać.

„Obawiam się, że ostatnie sankcje nałożone na transakcje finansowe związane ze sprzedażą wenezuelskiej ropy w Stanach Zjednoczonych mogą przyczyniać się zaostrzenia kryzysu gospodarczego powodując dodatkowo ryzyko reperkusji dla poziomu życia ludzi i zaspokojenia ich podstawowych praw” – oświadczyła we wtorek przewodnicząca UNHRC Michelle Bachelet.

„Znaczną część społeczeństwa dotyka brak wody i gazu ziemnego oraz zapaść transportu publicznego. W połączeniu z hiperinflacją tworzy to wyjątkowo trudne warunki gospodarcze, które popchnęły tysiące ludzi do protestów społecznych” – tak Bechelet oceniła smutną sytuację Wenezuelczyków, do pogłębienia której przyczyniają się sankcje USA.

Największą trudnością, jaką w ostatnich tygodniach doświadczyli mieszkańcy Wenezueli była wielka przerwa w dostawach elektryczności na terenie całego kraju, z powodu

eksplozji w kluczowej elektrowni. Rząd kraju zapowiada, że dostarczy ONZ dowody mówiące, iż blackout był w istocie sabotażem stronnictwa Guaido dokonany przy współpracy z USA.

Autorstwo: PJ

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)